

Witold Ostrowski

**POCZĄTKI LITERATURY
KRYMINALNEJ
W ANGLII**

*Profesor dr hab. Krystynie Kujawińskiej-Courtney,
mojej studentce i serdecznej koleżance
wdzięczny za zachętę do wykończenia tej książki*

Autor

Witold Ostrowski

**POCZĄTKI LITERATURY
KRYMINALNEJ
W ANGLII**



ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

2016

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE
90-505 Łódź, ul. M. Skłodowskiej-Curie 11
tel. (42) 665-54-59; fax: (42) 665-54-64
Sprzedaż wydawnictw: (42) 66-55-448, <http://sklep.ltn.lodz.pl>
<http://www.ltn.lodz.pl> e-mail: biuro@ltn.lodz.pl

REDAKCJA NACZELNA WYDAWNICTW
ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
Krystyna Czyżewska, Edward Karasiński,
W. Małgorzata Krajewska (redaktor naczelny), Henryk Piekarski, Jan Szymczak

RECENZENCI

Andrzej Wicher, Krystyna Kujawińska-Courtney

Wydano z pomocą finansową Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego

Copyright by Łódzkie Towarzystwo Naukowe – Łódź 2016

ISBN 978-83-60655-80-1

Wydanie I, wersja drukowana pierwotna

Opracowanie komputerowe: „PERFECT” Marek Szychowski, tel. 42 215-83-46

Druk: 2K Łódź sp. z o.o., ul. Płocka 35/45, www.2k.com.pl, 2k@2k.com.pl

NAKLAD: 200 egz.

SPIS TREŚCI

| | |
|---|-----|
| Słowo o Autorze | 7 |
| CO TO JEST LITERATURA KRYMINALNA | 9 |
| Definicja i różnorodność literatury kryminalnej | 10 |
| Różne gatunki angielskiej literatury kryminalnej | 12 |
| Tematy i sytuacje wędrujące | 13 |
| Jak czytać literaturę kryminalną? | 17 |
| Sprawa wartościowania | 19 |
| BRYTYJSKA BALLADA KRYMINALNA | 25 |
| ZBRODNIA JAKO TEMAT TRAGEDII CZASÓW SZEKSPIRA | 48 |
| REPORTAŻ KRYMINALNY W ANGLII XVI I XVII WIEKU | 59 |
| Literatura ostrzegawcza | 60 |
| Literatura sprawozdawcza | 66 |
| „Rycząca dziewczyna” i murder play (sztuka o morderstwie) | 70 |
| ZAPOWIEDZI POWIEŚCI ŁOTRZYKOWSKIEJ W ANGLII | 74 |
| KALENDARZ WIĘZIENIA NEWGATE – PROTOTYP ANGIELSKICH PITAVALI | 91 |
| PODŁOŻE LITERATURY KRYMINALNEJ W ANGLII | 113 |
| BIBLIOGRAFIA | 129 |
| STRESZCZENIE W JĘZYKU ANGIELSKIM (Origins of crime literature in England: summary) | 134 |

Słowo o Autorze

Los był dla mnie łaskawy. Przez większą część pracy zawodowej miałam możliwość kontaktu z Panem Profesorem Witoldem Ostrowskim (1914–2006), jednym z najwybitniejszych anglistów w dziejach nauki polskiej. Pan Profesor był moim nauczycielem, promotorem, mistrzem, a w miarę upływu lat również przyjacielem. Poznałam Pana Profesora na pierwszym roku pięcioletnich wówczas studiów. Prowadził ćwiczenia z analizy tekstów literackich oczarowując „pierwszaków” swoją erudycją i fascynacją omawianymi utworami. Przez wszystkie lata studiów mogłam uczestniczyć w Jego wykładach, konwersatoriach, i seminariach. Byłam uciążliwą studentką. Zazwyczaj zostawałam po zajęciach obsypując Pana Profesora pytaniami, na które cierpliwie udzielał odpowiedzi polecając do przeczytania dodatkową lekturę, pożyczając jej również z własnych zasobów bibliotecznych.

Pisanie pod kierunkiem Pana Profesora pracy doktorskiej otworzyło przede mną możliwość spotkań poza uczelnią, zwłaszcza że właśnie wtedy Pan Profesor przeszedł na emeryturę. Bywając w domu Państwa Ostrowskich poznawałam zatem swego Promotora w kontekście nie tylko spraw naukowych, lecz także spraw codziennych. Utrzymywałam kontakty z Panem Profesorem do chwili Jego śmierci. Na przestrzeni lat charakter naszych spotkań ulegał zmianie, stawał się bardziej partnerski, stworzył możliwość korzystania z wiedzy i szczególnej opieki naukowej wielkiego luminarza zarówno brytyjskiej jak i polskiej literatury, kultury i historii.

Pan Profesor zawsze „przerażał” mnie czytaniem. Miałam wrażenie, że nie było powieści, sztuki czy też poezji powstałej w języku angielskim, których Pan Profesor by nie znał. A Jego znajomość dziejów oraz języka Jego ukochanej Anglii była ogromna, co potwierdził udział Pana Profesora w prowadzonym przez mnie w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia projekcie realizowanym w ramach europejskiego programu „Tempus”. Jego wiedza zadziwiła wtedy nawet rodowitych Brytyjczyków, gdyż Pan Profesor szczegółowo wyjaśniał im wydarzenia i procesy dotyczące ich narodowej kultury. *Nota bene*: byli mu bardzo wdzięczni za wskazanie lapsusów językowych w tekście książki, którą w ramach projektu grupa prowadzona przez Brytyjczyków przygotowywała do druku.

Chociaż Jego znajomość kultury i literatury wysokiej była powszechnie znana, stosunkowo mało osób wiedziało, że drugą fascynacją Pana Profesora była literatura popularna,

w tym szczególnie jej gatunek detektywistyczny. Z perspektywy czasu ten swoisty dialog między tak różnymi obszarami zainteresowań wydaje się naturalną konsekwencją wypracowanego przez lata warsztatu badacza literatury. Nie ma przecież zasadniczej różnicy pomiędzy pracą badacza i detektywa takiego jak Sherlock Holmes. Obaj posługują się metodą dedukcji (a czasem indukcji) opierając się na dowodach materialnych, czyli przeprowadzają analizę faktów / tekstów, aby później dokonać ich interpretacji i wartościowania poprzez odwołanie się do doświadczenia i wyobraźni.

I tę fascynację literaturą detektywistyczną przedstawia ta książka. Ponieważ powstała w 2005 roku, ma charakter pionierski. Dopiero w ostatnich latach pojawiły się na polskim rynku wydawniczym opracowania teoretyczno-historyczne poświęcone literaturze kryminalnej. Chociaż większość z tych pozycji odwołuje się do literackich osiągnięć gatunku na gruncie brytyjskim, żadna z nich nie przedstawia początków obecności wątków kryminalnych obecnych już w tekstach powstałych w okresie średniowiecza i renesansu. Mógł to zrobić tylko tak wybitny znawca literatury jakim był Pan Profesor Ostrowski.

Cieszę się zatem, że to dzieło, ostatnie, które wyszło spod pióra Pana Profesora, mogło zostać wydrukowane. Myślę, że gdyby żył, sam z odpowiednim szacunkiem i wdzięcznością wyraziłby podziękowania wielu pracownikom naukowym zrzeszonym w Łódzkim Towarzystwie Naukowym, w tym szczególnie jego obecnemu Dyrektorowi Panu Edwardowi Karasińskiemu, za dołożenie starań, aby książka ta ukazała się drukiem.

Już na ostatnim etapie jej procesu wydawniczego dowiedziałam się o zamieszczonej w książce dedykacji. Jestem nią wzruszona. Przypomniała mi ona, o czym w codziennej gonitwie nie zawsze pamiętam, ile zawdzięczam Panu Profesorowi. Przeczytałam raz jeszcze otrzymywane na przestrzeni lat listy i kartki z podróży – tę zapisaną pięknym, wyraźnym charakterem pisma korespondencję, w której prowadził ze mną rozmowy na temat literatury, filozofii, religii i wiary. Przypomniałam sobie Święta Bożego Narodzenia oraz Wielkiej Nocy spędzane w pełnym spokoju i życzliwości domu Państwa Ostrowskich, podarunki imienninowe, rozmaite drobnostki, które dostawałam na przestrzeni lat, wspólne wyprawy do kina i teatru, podsuwanie lektur do czytania, przekazanie mi w testamencie swego księgozbioru. Pamiętam przede wszystkim długie niekończące się rozmowy, również te o Powstaniu Warszawskim, udziale Profesora w tworzeniu anglistyki na Uniwersytecie Łódzkim i jej zamknięciu w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku oraz powstawaniu „Zagadnień rodzajów literackich”, jednego z najważniejszych, nie tylko w kulturze polskiej, periodyków poświęconych literaturze.

Cieszę się i serdecznie dziękuję za zadedykowanie mi niniejszej książki, Panie Profesorze, to ja jestem Panu wdzięczna za możliwość kontaktów z Panem i za dzielenie się ze mną przez wszystkie te lata wiedzą oraz za wspólne odkrywanie „cudów” literatury i świata, za życiową przygodę z kulturą i literaturą brytyjską.

Krystyna Kujawińska-Courtney